

Mirosław ŁAPOT

Egzorta jako forma edukacji religijnej uczniów żydowskich w szkołach publicznych we Lwowie (1867–1939)*

Termin „egzorta” pochodzi od łacińskiego słowa *exhortatio*, oznaczającego napominanie, zachęcanie. Pojęcie to jest związane z edukacją religijną. Jak pisze ksiądz Zbigniew Kosik: „Najogólniej można określić egzortę jako rodzaj krótkiego kazania, które ma na celu pobudzić człowieka do głębszej refleksji nad sensem swojego życia”¹. Polega ona zatem na bezpośrednim wpływaniu kaznodziei na wolę słuchacza w celu pobudzenia do działania.

Rozróżnia się kilka rodzajów egzort, między innymi: weselną, pogrzebową, zakonną, a także szkolną. Ta ostatnia to specjalne kazanie skierowane do uczniów. Egzortator, napominając, daje praktyczną wykładnię treści religijnych. Jego zadaniem jest rozbudzenie wzniosłych uczuć i kształtowanie sfery wolicjonalnej dzieci i młodzieży.

W zaborze austriackim istniały warunki sprzyjające rozwojowi egzorty szkolnej. Religii przypisano wysoką pozycję wśród przedmiotów kształtujących wiernopoddańczą osobowość obywateli wielonarodowościowej monarchii Habsburgów. W szkole galicyjskiej przygotowywanie i wygłaszanie egzorty było jednym z głównych obowiązków nauczyciela religii, niezależnie czy był nim świecki katecheta, czy duchowny. Nie była ona traktowana w oderwaniu od odbywającego się w ramach szkolnych zajęć nauczania religijnego, lecz stanowiła jego przedłużenie².

* Artykuł sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach projektu DEC-2011/01/D/HS6/03173.

¹ Z. Kosik, *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, Kraków 2004, s. 16.

² Tamże, s. 47.

W Galicji doby autonomicznej ten rodzaj homiletyki kwitł dzięki znakomitym egzortatorom w szkołach ludowych i gimnazjach. Wywodzili się oni z grona prefektów lub absolwentów Uniwersytetu we Lwowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dorobek katolickiej egzorty na terenie Galicji prezentuje wiele wydawnictw³. Niniejszy artykuł uzupełnia dotychczasowy stan badań, przybliżając znaczenie egzorty w wychowaniu religijnym jednej z mniejszości wyznaniowej Lwowa, a mianowicie ludności żydowskiej w okresie autonomii galicyjskiej oraz w dwudziestoleciu międzywojennym.

1. Religia mojżeszowa w galicyjskiej szkole publicznej w dobie autonomii

Galicja była regionem wielonarodowościowym, zróżnicowanym religijnie. Wśród jej mieszkańców znaczący odsetek, bo około 10–11%, stanowili wyznawcy mozaizmu. W stolicy Galicji, Lwowie, w dobie autonomicznej stanowili oni około 28% ludności⁴. Dzieci żydowskie korzystały przede wszystkim z tradycyjnego religijnego systemu kształcenia w chederach i jesziwach, w dobie autonomicznej jednak pojawiły się także w świeckich szkołach państwowych. Dla nich, podobnie jak dla ludności rzymsko-, greckokatolickiej czy protestanckiej, prowadzono obowiązkowe lekcje religii. Ustawa z 25 maja 1868 r. zalecała ćwiczenia religijne, czyli egzorty, dla szkół publicznych wszystkich szczebli. W myśl obowiązującego przepisu oświatowego, jeżeli do placówki szkolnej uczęszczało łącznie 80 uczniów danej konfesji, musiano w niej nauczać religii w wymiarze 2 godzin tygodniowo oraz 1 godziny egzorty. Godzina egzorty i 18 godzin religii tygodniowo stanowiły pełny etat nauczycielski. Egzorta odbywała się co dwa tygodnie, lecz w wymiarze godzin pracy nauczyciela liczyła się jak godzina tygodniowo. Nauczyciel wygłaszał ją w klasie szkolnej, w przypadku uczniów żydowskich – najczęściej w soboty.

Stałe posady nauczycieli religii mojżeszowej, podobnie jak etaty katechetów i duchownych innych wyznań, opłacała Rada Szkolna Krajowa. O zatrudnieniu jednak nauczyciela decydowały przede wszystkim władze wyznaniowe, wydając zaświadczenie o kwalifikacjach do nauczania przedmiotu, tzw. prezentę. Nad nauczaniem religii mojżeszowej bezpośrednio czuwały żydowskie gminy wyznaniowe.

³ M. Baranowski, *Przepisy praktyki szkolnej*, [w:] K. Pierożyński, *Ustawy i rozporządzenia w zakresie szkół ludowych*, Lwów 1904, s. 216; H. Kopia, *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich*, Lwów 1900, s. 186; I. Korzeniowski, *Zbiór przepisów dotyczących Kościoła i duchowieństwa katolickiego*, Lwów 1900, s. 131. Przykładowe egzorty szkolne publikowano także w wydawanym w latach 1897–1910 w Tarnowie „Dwutygodniku Katechetycznym i Duszpasterskim”.

⁴ M. Soboń, *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868–1914*, Kraków 2011, s. 51.

Praktyka szkolna w odniesieniu do nauczania religii mojżeszowej, w tym wygłaszania egzort, różniła się od oświatowej rzeczywistości prawnej. W czasie obrad Rady Szkolnej Krajowej w 1907 r. skonstatowano, że „wprowadzono je [egzorty judaistyczne – objaśn. M.Ł.] gdzieniegdzie w szkołach ludowych, natomiast nie ma ich w gimnazjach, prócz gimnazjum brodzkiego i II we Lwowie”⁵. Powodem owego stanu był brak odpowiednich sił pedagogicznych, nauczycieli mających przygotowanie merytoryczne i władających biegle językiem polskim. Ponadto przeciwne egzortom szkolnym były niektóre kahały galicyjskie, na czele z krakowskim. Obawiano się, że egzorta szkolna mogłaby osłabić oddziaływanie religijne tradycyjnego obrządku judaistycznego, praktykowanego w synagodze⁶.

Istotna zmiana w podejściu do egzorty szkolnej zaszła na początku I wojny światowej. 21 listopada 1914 r. we Lwowie ukonstytuowało się Koło Nauczycieli Religii Szkół Średnich w Galicji. Przewodniczącym został Mojżesz Schorr, a sekretarzem był Majer Bałaban. Koło uznało doniosłość egzorty w systematycznym wychowaniu religijno-moralnym. Postanowiono jednak połączyć ją z sobotnimi nabożeństwami odbywającymi się w synagodze, „gdyż – jak uzasadniono – młodzież musi być włożona w życie synagogalne, jeżeli ma wyróżść na pożytecznych i pobożnych członków gminy żydowskiej”⁷.

Pobierając wówczas naukę w szkołach średnich młodzież żydowską, w liczbie około 1000, podzielono na dwie grupy. Grupę pierwszą stanowili uczniowie klas I–III, drugą – klas IV–VIII. Każda z nich miała egzorty dwa razy w miesiącu co drugą sobotę. We Lwowie pracowało wówczas siedmiu stałych nauczycieli religii mojżeszowej, co oznaczało, że każdy z nich miał wygłaszać egzortę co siódmą sobotę dla obu grup uczniowskich.

Wszyscy nauczyciele religii podczas sobotniej egzorty zostali zobowiązani do dyżurowania w synagodze, a dyrekcje szkoły dodatkowo wyznaczały świeckich pomocników.

Stali nauczyciele, mający etatowe dwadzieścia godzin tygodniowo, wliczając egzortę, nie pobierali dodatkowego wynagrodzenia. Koszty zatrudnienia kantora i służby synagogalnej opłacała gmina wyznaniowa⁸. Mimo trudnego czasu wojny rozwiązanie okazało się praktyczne i skuteczne. W kolejnych latach, już w niepodległej Polsce, nadal z niego korzystano.

⁵ *Sprawozdanie z posiedzeń ankiety w sprawie nauki religii mojżeszowej w szkołach galicyjskich odbytej dnia 11 lutego 1907 r. (na podstawie stenograficznego protokołu)*, Lwów 1907, s. 29.

⁶ Tamże.

⁷ Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukraini u Lwowi [dalej: CDIAL], fond 701, opis 3, sygn. 350, k. 33.

⁸ Tamże.

2. Kompozycja i stylistyka egzorty

Tworzywem egzort szkolnych były treści biblijne, liturgiczne, eklezjalne, egzystencjalne, a także bieżące wydarzenia. Ich tematyka najczęściej wiązała się z rozpoczęciem roku szkolnego, jego zakończeniem, pożegnaniem absolwentów, okolicznościowymi świętami religijnymi i państwowymi.

Kompozycja typowej egzorty uwzględniała: wstęp, podanie głównej myśli, jej objaśnienie i aplikację do życia oraz zakończenie, czyli konkluzję⁹.

Znamienną cechą egzorty szkolnej była: aktualność, praktyczność, perswazyjność, optymistyczny wydźwięk. Szkolne pouczenie miało pobudzać emocje i wolę, a jednocześnie – być przyjemne w słuchaniu.

Język i styl przemówienia uwzględniał specyfikę miejsca (szkoła lub synagoga) i słuchaczy. Nie mógł być to język wyszukany, wywołujący wrażenie sztuczności. Styl wypowiedzi miał być podniosły, kaznodzieja dbał też o bezpośredni kontakt ze słuchaczami.

Najczęściej na podstawie sydry tygodniowej (fragmentu Tory odczytywanego w danym tygodniu w synagodze) nauczyciel rozwijał jej główną myśl, wpajając „w młodzież ofiarną miłość bliźniego, szacunek dla tradycji, przeszłości i [...] ducha wiary i zgody, szlachetność serca i uczuć w ogóle [...]”¹⁰. Treść egzorty była rozwijana w taki sposób, aby nawiązać do współczesności; kształtowano także patriotyzm i postawy obywatelskie.

Różnica między egzortą a lekcją religii polegała na tym, że kazanie, czyli egzorta, przypominająca wykład, miała charakter swobodny, nie była podporządkowana programowi nauki szkolnej. Dzięki temu uczeń miał możliwość wczucia się w sytuację zarysowaną żywym i barwnym słowem mówcy¹¹.

Jednym z wybitnych lwowskich egzortatorów był rabin dr Samuel Guttman. Na przełomie XIX i XX w. pełnił on funkcję inspektora nauki religii moźeszowej w szkołach publicznych we Lwowie z ramienia miejscowej gminy wyznaniowej. W sprawozdaniu z wizytacji w pierwszym półroczu roku szkolnego 1911/12 zawarł ocenę egzorty odbytej przez nauczyciela religii Józefa Czermarka w klasach wydziałowych (VI i VII) szkoły ludowej im. Reja we Lwowie. Egzorty w owej szkole odbywały się w piątki w największej sali szkolnej w obecności dyrektorki Róży Kikinisowej i wychowawczynie klasy. Wizytator uznał egzortę za „bardzo piękną, tak pod względem formy, jak i treści”¹². Kompozycję i jej zewnętrzną oprawę określił jako „bardzo uroczyste i dziatwę zajmujące”¹³. Na wstępie młodzież chóralnie odśpiewała – na melodię z synagogi postępowej – modlitwę *Wani tfilusi*, śpiewaną zazwyczaj podczas uroczystych chwil, np. wy-

⁹ Z. Kosik, dz. cyt., s. 118.

¹⁰ CDIAL 701, 3, 1121, k. 48.

¹¹ Tamże.

¹² CDIAL 701, 3, 204, k. 8–9.

¹³ Tamże.

jęcia rodaków w synagodze. Następnie jedna z uczennic odmówiła modlitwę *Uwrim (nn) ow ha rachmim*, po czym nauczyciel odczytał po polsku fragment Biblii nawiązujący do tematu egzorty.

12 stycznia 1912 r. tematem egzorty były dwa wiersze z II Księgi Mojżeszowej, rozdziału drugiego. Na wstępie J. Czermak porównał obraz pąków kwiatów z młodością. Tak jak z pąków wyrastają piękne kwiaty, a dopiero z nich powstaje owoc, tak z wychowania moralnego i nauki, zdaniem kaznodziei, w wieku młodzieńczym rozwija się pełnowartościowy człowiek. Następnie nauczyciel przywołał postaci biblijne – Józefa, Mojżesza, Dawida i Daniela – podkreślając, iż *Pismo Święte* uwzględnia okres młodości owych osób, by ukazać ich nieskazitelne postępowanie, m.in. okazywanie miłości bliźniemu. Więcej miejsca nauczyciel poświęcił młodemu Mojżeszowi, który choć wychowywany na dworze faraona i traktowany jak syn jego córki, udał się do współwyznawców w Goszem i okazał im współczucie. Egzortę zakończył uroczysty śpiew i modlitwa¹⁴.

Guttman wysoko określił walory wychowawcze egzorty, sygnalizując jedynie drobne niedociągnięcia: „Egzorta byłaby jeszcze piękniejsza, gdyby nauczyciel był dał stosowny obraz z życia [...]”¹⁵.

27 października 1916 r. Guttman przysłuchiwał się egzortce wygłoszonej przez Dawida Lausberga-Helfgotta dla klasy III i IV w szkole męskiej im. Abrahama Kohna. „Egzorta była głęboko obmyślana i pięknie z pamięci wygłoszona, nie recytowana z notatki, jak to czynią niektórzy nauczyciele. Po krótkim i zwięzłym opisie treści rozdziału *Noe* nawiązał p. nauczyciel egzortą do zdania «Z Bogiem kroczył Noe» (II ks. Mojżesza 6:9), wskazując na drogę, którą każdy człowiek kroczyć powinien podczas pielgrzymki życiowej. Bardzo zajmująca była aktualna powiastka o ojcu, który synowi wyruszającemu na pole walki dał fotografię i błogosławił mu na drogę [...] Bardzo ładne było zakończenie egzorty modlitwą o rychłe zakończenie wojny i nastanie pokoju i zbratania narodów i nastanie dnia utęsknionego, w którym skończy się potop, a ojcowie i bracia uczniów powrócą z pola walki do swoich rodzin i spokojnych ognisk domowych”¹⁶. Doceniono zatem płynne powiązanie wątku biblijnego ze współczesnością.

Przykładowe egzorty szkolne można odnaleźć w *Wyborze kazań* (opublikowanym we Lwowie w roku 1925) samego rabina Samuela Wolfa Guttmana. *Kazanie XXXIII* we wspomnianej antologii nosiło tytuł: *Zbudujcie mi świątynię, a będę mieszkał wśród was*. Egzortę rozpoczyna inwokacja; mówca zwraca się do słuchaczy bezpośrednio zwrotem: „Kochana Młodzieży!”. W części wstępnej S. Guttman uświadamia uczniom znaczenie Słowa Bożego dla życia współczesnego narodu. I choć starożytne ustawy regulujące życie społeczne ustąpiły miejsca nowym prawom i ustrojom społecznym, treści zawarte w Biblii, zda-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, k. 9.

¹⁶ CDIAL 701, 3, 471, k. 73.

niem kaznodziei, stanowiły nieocenione źródło inspiracji i wiary jako „wieczysta krynica, z której wszystkie prawie narody czerpały i czerpią pociechę i natchnienie po dzień dzisiejszy”¹⁷. Następnie równie wzniosłym i barwnym językiem Guttman roztaczał obraz życia starożytnych Izraelitów i okoliczności budowy starożytnej świątyni Jahwe w Jerozolimie.

W dalszej części przemówienia kaznodzieja wyłożył współczesne znaczenie cytatu dla społeczności żydowskiej. Literalną świątynię z czasów biblijnych, zdaniem S. Guttmana, zastąpiła świątynia duchowa, którą każdy słuchacz miał zbudować dla Boga w swoim wnętrzu. Przekonywał, że Bóg zamieszka w przybytku wzniesionym na trzech kolumnach kultury ludzkiej, zwieńczonym trzema cnotami. Trzy kolumny odpowiadały trzem głównym miejscom znajdującym się w dawnej świątyni, tj. arce przymierza, stołowi i ołtarzowi. Każdy z owych przedmiotów miał określone znaczenie liturgiczne, współcześnie zaś alegorycznie wyobrażał, wg Guttmana, cnoty odzwierciedlane w codziennym życiu. Arka przymierza wyrażała naukę, dzięki której każdy Izraelita, i nie tylko, może zadzierzgnąć przyjaźń z Bogiem. Podobnie jak w czasach biblijnych dwie tablice z Dekalogiem umieszczone w arce niesiono na czele pochodu Izraelitów, tak dla Żyda z przełomu XIX i XX w. wiara i nauka winny stanowić przewodnik, podporę w pokonywaniu trudów życia. Stół z chlebem, drugi z symboli, miał być obrazem uczciwej i sumiennej pracy. Jego wykładnia była oczywista: autor egzorty zachęcał młodzież do przykładowej nauki i pracy zawodowej. Charakterystyczne, że Guttman odradzał ślepe garnięcie się do studiów wyższych, przywracając do łask, wzorem starożytnych Izraelitów, zawody rzemieślnicze. Ciężka praca fizyczna była warunkiem rozwinięcia wartościowej osobowości. Jej wykonywanie na rzecz utrzymania rodziny miało być synonimem służby Bożej. Dbanie o domowników było bowiem jednym z nakazów biblijnych. Warsztat pracy rzemieślnika porównał Guttman do świątyni, w której przebywa Bóg. Z kolei ołtarz świątynny miał symbolizować ofiarność i poświęcenie dla dobra bliźniego, społeczeństwa, ludzkości. Niezależnie od pozycji społecznej, zawodu, posiadanych środków, czasu i miejsca każdy Żyd ma sposobność i obowiązek wykonywania czynów miłosierdzia. Dla Boga bowiem nie jest ważna wysokość ofiary, lecz pobudki serca, miłość do bliźniego, która jest motorem działań. „Oto moi kochani uczniowie – zwraca się ojcowskim tonem kaznodzieja – plan świątyni, którą budować sobie powinniście podczas pielgrzymki życiowej. Tej bowiem świątyni ni czas, ni śmierć zburzyć nie zdoła, trwa ona przez wieki – bowiem o człowieku, który ją wznosił, i po jego zgonie powiedzieć można: «Wy-stawił sobie przybytek wiecznej pamięci, świątynię, w której na wieki zamieszkał Bóg». Amen!”¹⁸.

¹⁷ Tamże, s. 145.

¹⁸ S.W. Guttman, *Wybór kazań*, Lwów 5685 [1925], s. 151.

Zwróćmy jeszcze uwagę na *Kazanie XXXVII*, ma ono bowiem charakter okolicznościowy – jest to przemówienie z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja, ogłoszone przez S. Guttmana w 1924 r. Jest ono charakterystycznym przykładem wykorzystania Biblii do uzasadnienia lojalności wobec kraju zamieszkania diaspory żydowskiej. Kaznodzieja punktem wyjścia uczynił cytat z sydry tygodniowej „Wypełniajcie prawa moje, przestrzegajcie moich ustaw i niemi kierujcie się w waszych czynach, Jam jest Wiekuisty”¹⁹. Zdanie to pojawia się w Biblii po wyjściu Izraelitów z Egiptu, gdy obchodzili oni święto Pojednania, celebrowane przez Aarona. Arcykapłan pobłogosławił ludowi, a Mojżesz napominał rodaków o wypełnianie nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego i o przestrzeganie praw przymierza z Bogiem. Mimo iż Żydzi obchodzili co roku owo święto, podziały wewnętrzne coraz bardziej osłabiały jedność narodu.

Echa święta Pojednania pobrzmiewają, wg Guttmana, w święcie polskiej konstytucji uchwalonej w 1791 r. Sejm Wielki, wg kaznodziei, miał być przykładem pojednania mężów stanu ówczesnej Rzeczypospolitej. Guttman przywołał obraz marszałka Małachowskiego, który na pytanie o projekt ustawy zasadniczej, miał usłyszeć „ogólny, wielki okrzyk: zgoda!”²⁰. Choć to oczywista nadininterpretacja, przesłanie mówcy było jasne.

Następnie S. Guttman zwrócił uwagę, iż uchwalenie konstytucji przebrzmiało bez echa, niezgoda narodowa i zacofanie pchnęły Rzeczpospolitą w ramiona zaborców. Fakt ten miał być dla słuchaczy przestrożą. Gdy Polska po wielu latach niewoli odzyskała niepodległość i urzeczywistniła idee Konstytucji 3 maja, powinnością wszystkich obywateli państwa – bez różnicy wyznania, stanu i pochodzenia – było przestrzeganie praw obywatelskich. W przesłaniu przemówienia święto konstytucyjne stało się synonimem starożytnego żydowskiego święta Pojednania, i do pojednania wzywał wszystkich mieszkańców ziem polskich autor egzorty²¹.

3. Egzorty w ramach religii mojżeszowej w okresie międzywojennym

Egzorty szkolne niesłabnącą popularnością cieszyły się również w okresie międzywojennym. Młodzież katolicka, podobnie jak innych wyznań, była zobowiązana brać udział „w niedzielę i święta oraz na początku i końcu roku szkolnego we wspólnych nabożeństwach z egzortą”²². Odbywały się wówczas

¹⁹ Tamże, s. 163

²⁰ Tamże, s. 15–64.

²¹ Tamże s. 163–165. Zob. także: S.W. Guttman, „Zapyta się syn twój”. *Kazanie wygłoszone w Świątyni na Starym Rynku w sobotę dnia 14. AB 5663 (8 sierpnia 1903)*, Lwów [b.r.w.], s. 1–7.

²² B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918–1939)*, Opole 1964, s. 139.

zjazdy i kursy katechetów poświęcone egzorcie szkolnej, wygłoszone referaty i relacje z przebiegu debat publikowano. Liczbę godzin lekcyjnych i program nauczania religii ustalał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi. Nauka miała być prowadzona na podstawie podręczników zaakceptowanych przez państwo i kościół. Praktyki religijne młodzieży szkolnej traktowano jako część procesu wychowawczego i dydaktycznego. Do praktyk tych zaliczano mszę św. szkolną w niedziele i święta, nabożeństwa na początku i na zakończenie roku szkolnego, rekolekcje oraz na ich zakończenie spowiedź i komunię św., wspólną modlitwę na początku i na końcu lekcji szkolnych.

Lekcje religii w szkole publicznej dotyczyły również ludności żydowskiej. Traktat mniejszościowy zobowiązał władze państwa do finansowania szkół publicznych dla mniejszości narodowych. Przepisy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1923 r. wprowadzały w państwowych szkołach i oddziałach przeznaczonych dla dzieci żydowskich zasadniczo ten sam program nauczania, co w szkołach dla dzieci polskich. Językiem wykładowym był polski. Oprócz nauki przedmiotów świeckich, dzieci żydowskie były zobowiązane do uczestniczenia w lekcjach religii mojżeszowej. Dni wolne od nauki, oprócz ferii i świąt państwowych, obejmowały soboty i święta żydowskie. Nauka mogła się odbywać również w niedziele, o ile nie wystąpił przeciwko temu miejscowy urząd parafialny. Jeżeli nie prowadzono zajęć niedzielnych, tydzień nauki trwał pięć dni. Dzieci żydowskie uczęszczające do szkół powszechnych mogły być w soboty zwolnione z pisania, rysowania i robót ręcznych (przepis ten rozciągnięto w 1925 r. również na państwowe szkolnictwo średnie ogólnokształcące).

Wiadomo, że w 1925 r. we Lwowie z lekcji religii mojżeszowej w szkołach powszechnych korzystało około 7000 młodzieży żydowskiej, w tym uczęszczającej do szkoły wyznaniowej im. Abrahama Kohna²³. W roku 1929/30 w szkołach tych nauczano 18 nauczycieli.

Tabela 1. Rozkład zajęć nauczycieli religii mojżeszowej szkół powszechnych we Lwowie w roku szkolnym 1929/1930

Lp.	Imię i nazwisko	Szkoła	Liczba godzin	Razem godzin	Egzorty
1.	Czermak Józef	Marcina męska Marcina żeńska	12 12	24	1 1
2.	Greif Samuel	Staszica męska Antoniego żeńska Antoniego męska	11 10 4	25	1 1
3.	Horowitz Hersz	Czackiego męska	26	26	1
4.	König Bernard	Kordeckiego żeńska Sobieskiego męska	6 20	26	1

²³ CDIAL 701, 3, 561, k. 31.

Tabela 1. Rozkład zajęć nauczycieli religii mojżeszowej... (cd.)

Lp.	Imię i nazwisko	Szkoła	Liczba godzin	Razem godzin	Egzorty
5.	Landauowa Berta	Reja żeńska Lenartowicz żeńska	18 6	24	1
6.	Lande (Schmirer) Bynem	Isakowicza żeńska Sobieskiego żeńska	12 12	24	1
7.	Misat Karol	Kościuszki żeńska Orzeszkowej żeńska Kordeckiego męska	10 12 3	25	1
8.	Posarine Karol	Sobieskiego męska	26	26	2
9.	Roth Józef	Mickiewicza żeńska Mickiewicza męska	20 6	26	1
10.	Schächner Lazar	Sobieskiego żeńska	24	24	2
11.	Schreiber Tewel	Konopnickiej męska Konopnickiej żeńska Kordeckiego męska	9 10 6	25	1 1
12.	Sokal Chaim	Lenartowicza męska Czackiego żeńska Sobieskiego żeńska	10 10 6	26	1
13.	Sternberg Noe	Anny żeńska Magdaleny żeńska Mickiewicza męska	13 10 3	26	1
14.	Streicher Aron	Anny męska Żółkiewskiego męska	16 8	24	1 1
15.	Terkel Michał	Piramowicza męska Magdaleny męska Antoniego męska	10 8 6	24	1
16.	Weinstock Maurycy	Konarskiego męska Konarskiego żeńska Sobieskiego męska	10 10 4	24	1 1
17.	Wurm Nuchim	Czackiego żeńska	24	24	1
18.	Wurm Mojżesz	Staszica żeńska Sienkiewicza męska Sienkiewicza żeńska	16 7 3	26	1

Źródło: CDIAL 701, 3, 845, k. 30.

W ramach zajęć z religii mojżeszowej wygłaszano również egzorty. Odbywały się one we wzniesionej jeszcze w 1846 r., najbardziej okazałej świątyni żydowskiej w mieście, a mianowicie w synagodze postępowej, tzw. Templum²⁴. W ich trakcie była sprawdzana obecność.

²⁴ O. Bojko, *Sinagogi Lvova*, Lviv 2008, s. 142–153.

Problemem był tłok podczas kazań, w tłumie uczniów dochodziło do niestosownych zachowań. Uczniowskie rozmowy nie sprzyjały skupieniu, ponadto występowało niebezpieczeństwo zasłabnięcia lub zajścia wypadku w tłumie. Nie było możliwości przeniesienia egzort do innych bożnic, ponieważ nie było w nich chóru i kantora oraz organów, dostarczających młodzieży głębszych przeżyć duchowych i estetycznych. Władze gminy żydowskiej we Lwowie w 1926 r. szukały rozwiązania organizacyjnego egzort dla uczniów i uczennic żydowskich szkół średnich. Zaproponowano przeprowadzenie 6 nabożeństw w ciągu dwóch dni w każdym miesiącu (dla ludowych oraz dla średnich po 3). Egzorty mieli wygłaszać nauczyciele religii mojżeszowej zatrudnieni w danych szkołach. Klasom towarzyszyłby nauczyciel religii, a raz w miesiącu – także nauczyciel świecki, dla podniesienia powagi kazania²⁵.

Organizacją egzort zajmowało się Towarzystwo Nauczycieli Religii Szkół Średnich we Lwowie. Podczas konferencji 3 września 1931 r. (przewodniczyli jej rabini Freund i Lewin, obecni byli wszyscy nauczyciele przedmiotowi) ustalono porządek egzort na rok szkolny 1931/1932. Wyglądał on następująco: grupa pierwsza: gimnazja męskie I, III, XI, VIII oraz gimnazja żeńskie Królowej Jadwigi, Zofii Strzałkowskiej i Słowackiego. W skład grupy drugiej zaliczono: gimnazja męskie II, IV, VII, X, VI oraz żeńskie Olgi Phillipi i Karp-Fuchsowej. Grupa trzecia to: gimnazja męskie i żeńskie V i IX (uznawane za żydowskie) oraz żeńskie gimnazjum Zofii Goldblat-Kamerling. W roku 1931 i 1932 nabożeństwa miały się odbywać o godzinie 15 w każdą sobotę naprzemiennie dla jednej grupy²⁶.

Status religii mojżeszowej w szkolnictwie średnim znacznie skomplikowało rozporządzenie Lwowskiego Okręgu Szkolnego (LOS) z 30 września 1931 r. znoszące egzorty dla uczniów żydowskich. Wychodzono z założenia, że miasto nie może opłacać kazań wygłaszanych przez nauczycieli państwowych czy to w klasie, czy tym bardziej w synagodze. Tygodniowe pensum nauczycieli religii obniżono do 28 godzin. Egzort jednak nie zaniechano, z tym że obciążały one nie budżet miasta, lecz żydowskiej gminy wyznaniowej²⁷. W 1933 r. podjęła ona próbę wyasygnowania u LOS opłaty za egzorty, bezskuteczna²⁸.

W roku 1933 ustalono dwie grupy szkół powszechnych, uczestniczących w egzortach. W grupie pierwszej uczestniczyło: ze szkoły im. Mickiewicza 100 uczniów, ze szkoły im. Staszica – 125, Kordeckiego – 80, św. Marii Magdaleny – 65, Piramowicza – 95, Konarskiego – 105, Żydowskiego Towarzystwa Szkół Ludowych i Średnich – 45, św. Antoniego – 75, św. Marcina 120, Czackiego – 390. W sumie jednorazowo z egzorty w synagodze korzystało 1200 chłopców²⁹.

²⁵ CDIAL 701, 3, 767, k. 1–3.

²⁶ CDIAL 701, 3, 1087, k. 30, 54.

²⁷ Tamże, k. 63.

²⁸ Tamże, k. 86.

²⁹ CDIAL 701, 3, 1749, k. 15.

Uczniowie zajmowali miejsca siedzące na parterze synagogi, natomiast dziewczęta – miejsca na trzech piętrach Templum. Na pierwszym piętrze zasiadało: 30 uczennic szkoły im. Sienkiewicza, 55 z Kordeckiego, 50 z Żydowskiego Towarzystwa Szkół Ludowych, 60 z św. Anny, 70 z św. Magdaleny, 10 ze szkoły Goldfarbowej, 20 ze szkoły Niemca, 70 z św. Marcina, 145 z Mickiewicza. Na drugim piętrze siedziały 430 uczennice ze szkoły żeńskiej Czackiego, zaś na trzecim: 75 ze szkoły Konarskiego, 45 z Lenartowicza, 20 ze szkoły Karp-Fuchsowej, 70 z Isakowicza, 30 z Żychowiczowej, 30 ze szkoły Zofii Strzałkowskiej. Razem w grupie pierwszej żeńskiej z egzort w synagodze korzystało 1210 dziewcząt³⁰.

Jeśli chodzi o grupę drugą, tworzyli ją chłopcy ze szkoły im. A. Kohna – 145 uczniów, z św. Anny – 90, z Żółkiewskiego – 65, Konopnickiej – 120, Lenartowicza – 90, Sienkiewicza – 55, Sobieskiego – 635. Razem w nabożeństwie uczestniczyło 1200 chłopców. Ponadto w grupie drugiej znalazły się uczennice szkół żeńskich: 135 uczennic ze szkoły Staszica, 85 ze szkoły Kościuszki, 65 z Orzeszkowej, 125 z Konopnickiej, 75 z Antoniego – wszystkie zajęły miejsca na pierwszym piętrze. Na drugim poziomie było 475 uczennic ze szkoły Sobieskiego, a na trzecim – 270 ze szkoły Reja (w sumie 1230 dziewcząt)³¹.

Plany egzort zatwierdzano corocznie. Przykładowo w 1938 r. również były dwie grupy szkół, państwowa i prywatna³².

Egzorta była stałym składnikiem szkolnej edukacji religijnej uczniów żydowskich aż do wybuchu II wojny światowej. Nie była ona jednak w stanie zatrzymać postępującej laicyzacji mas żydowskich. Główny ciężar wychowania religijnego spoczywał nadal na domu rodzinnym. Jeśli rodzice nie byli zainteresowani utrzymaniem tradycji i religii żydowskiej, szkolna edukacja religijna, w tym egzorta, nie była w stanie zapewnić wychowania religijnego zgodnego z judaistyczną tradycją.

Summary

Egzorta as the form of religious education of Jewish pupils in maintained schools in Lvov (1867–1939)

The term “egzorta” derives from the Latin word *exhortatio*, meaning admonishing, encouraging. This notion is associated with the religious-moral education. In the Habsburg monarchy and in the interwar period in Lvov schools egzorta was a part of teaching religion as a school subject. Jewish pupils attending maintained schools also used it.

A teacher of the religion gave egzorta in the school or the synagogue. One from most well-known to the preacher giving egzorta there was a rabbi Samuel Guttman.

³⁰ CDIAL 701, 3, 1749, k. 15.

³¹ CDIAL 701, 3, 1749, k. 14.

³² CDIAL 701, 3, 2378, *passim*.